

Hasło niezawisłości.

Żądanie niepodległości Polski nie wyraża dziś i nie obejmuje naszych postulatów politycznych.

Żądanie to nie ogarnia już całości naszych praw i dążeń, nie wyznacza nam drogi do wyzwolenia narodu wiodącej, nie wykreśla nam polityki zewnętrznej.

Ta zmiana wartości naszego hasła nastąpiła w związku ze zmianami politycznymi, jakie w Polsce wywołała wojna obecna, oraz z temi okolicznościami, wśród których niepodległą Polskę zaczęto budować. Dziś przed nami stoi konieczność rewizji dotychczasowego programu, wysunięcia nowych haseł odpowiadających naszym narodowym potrzebom oraz tej walce, jaką obecnie naród polski o wyzwolenie swe podjąć musi.

Wybuch wojny Niemiec i Austro-Wegier przeciwko Rosji bezpośrednio pchnął nas do czynnego wystąpienia w imię niepodległości. Wystąpienie to, w przeciwstawieniu do hasła zjednoczenia ziem polskich, było aktem wroгим wobec Rosji i kazało szukać porozumienia z mocarstwami centralnemi. Dlatego też pomiędzy organizacjami powstańczemi a pomiędzy obozem austrofiłskim mógł być na początku wojny zawarty kompromis, mogła nastąpić konsolidacja, w której jednak odrazu, mimo pozornej jednolitości, widać było rozdzwięk poważny.

Zasadniczą cechą działań obozu powstańczego było dążenie do niepodległej Polski za pomocą własnych zorganizowanych sił narodowych. Z wysiłku polskiego Polska powstać miała; chcieliśmy, by ona była zdobyczą osiągniętą przez samodzielny czyn polski. Oczywiście sytuacja międzynarodowa i rola czynników zewnętrznych musiały być i były uwzględniane przy ujmowaniu całokształtu sprawy, ale jako elementy pomocnicze. W mocarstwach więc centralnych z chwilą wybuchu wojny pragnęliśmy widzieć sprzymierzeńca, z którym Polska walczyłaby przeciwko Rosji jako siła samodzielna, w imię własnych interesów. W tym kierunku wytyżali-

śmy wszystkie usiłowania i tą zasadą objaśnić można całą działalność taktyczną naszego obozu na tle wojny obecnej.

Głównym postulatem, który wysuwaliśmy, jako podstawę porozumienia Polski z mocarstwami centralnemi, było żądanie uznania przez nie niepodległości naszej, przyznania nam praw do ziem b. Rzeczypospolitej polskiej pod zaborem rosyjskim będących oraz ich zgody na stworzenie zbrojnej siły narodowej. Przeznaczenie tej siły do walki z Rosją oraz zawarcie sojuszu byłyby tą zapłatą, którąśmy za przyjęcie naszych postulatów dawali.

Mimo aktu z dn. 5-go listopada, mimo wstrzymania się od określenia granic przyszłego państwa polskiego, mimo postawienia na porządku dziennym sprawy armii polskiej, stwierdzić dzisiaj kategorycznie musimy, że postulaty nasze przez mocarstwa centralne odrzucone zostały. Pomiedzy aspiracjami polskimi a pomiedzy koncepcją Niemiec, które w tej chwili rozwiązaniem sprawy polskiej kierują, nastąpił konflikt, który tak jaskrawo wyraził się naprzykład w sprawie wojskowej. Trzeba jednak zrozumieć, że w tym wypadku ujawniła się nie intencja Niemiec do niedopuszczenia zasadniczo do zbrojnej siły polskiej, ale do nagięcia tej funkcji państwowości do swoich wzorów, do uczynienia z niej bezwolnego instrumentu w rękę niemieckim, do utworzenia właściwie oddziału przy armii niemieckiej. Tendencje samodzielności, które pod tym względem przejawily się ze strony społeczeństwa polskiego okazały się tak nieodpowiadającemi widokom państw centralnych, że najbrutalniej je zduszono. Ta sprawa, jak również gospodarka niemiecka na okupowanym terenie, stosunek do Litwy i Białorusi, wreszcie bliższa analiza wszystkich aktów politycznych i rozporządzeń wyraźnie określają kierunek polityki niemieckiej względem Polski, która ma stać się tej polityki narzędziem.

W historii porozbiorowej mieliśmy organizmy państwowe, do których nazwa niepodległych jest stosowana. Królestwo kongresowe było połączone z Rosją tylko przez osobę monarchy; żadnych wspólnych instytucji oba państwa nie miały. Na kongresie wiedeńskim również utworzono z miasta Krakowa i okręgu osobne państwko, któremu dano nazwę wolnego, niepodległego a ściśle neutralnego miasta Krakowa z okręgiem. Wiemy, że protektorat nad nim trzech państw sąsiednich zamienił się w władzę nad władzami Rzeczypospolitej sto-

jąca¹⁾. Oczywiście nie o taką niepodległość walczono w Polsce, nie w ten sposób określaliśmy przyszłość naszą. Lecz sprawa cała nie budziła wątpliwości, skoro rozwiązanie jej miało nastąpić w pojedynku naszym z Rosją, skoro niepodległość proklamowana i zrealizowana być miała przez Polaków wyzwalających się czynem samodzielnym, z niewoli rosyjskiej. Stało się jednak, że Rosję z ziem polskich usunęły mocarstwa centralne. Zamiast Rosji znaleźli się u nas obecni okupanci, którzy oczywiście chcą obszar zajęty wyzyskać nie tylko strategicznie, lecz i politycznie dla swoich własnych celów. To też realizacja aktu z dn. 5-go listopada nie może odbiegać od ogólnej koncepcji niemieckiej w sprawie polskiej, to też niepodległość przez Niemców do tej pory budowana nie ma być naszą niezależnością. Jak już zaznaczyliśmy, najwyraźniej to wystąpiło w sprawie armii polskiej i w tej walce, którą poprowadzono przeciwko Piłsudskiemu, oczywiście nie z powodu różnicy poglądów na kwestje techniczne.

Niepodległe państwo polskie według dążności niemieckich ma być jedną ze zdobyczy Niemiec w wojnie obecnej. Tej koncepcji społeczeństwo polskie musi się sprzeciwić i musi znaleźć sobie wskazania, które drogę właściwą jego polityce wskażą, które do samodzielności a nie do autonomii nas dowiodą.

Hasło niepodległości podjęte przez mocarstwa obce i przez nie realizowane zmieniło swą treść i swoje znaczenie. Stało się ono ogólnikiem, który nie daje politycznych wskazań i który nie określa stopnia samodzielności naszej. Zasada niepodległości nie reguluje stosunku naszego do okupantów, nie daje podstawy do rozstrzygnięcia sprawy naszej nie tylko zewnętrznie, lecz i wewnętrznie i dlatego rewizji ulec musi.

Wogóle niepodległość nie jest indentyczna z niezależnością lub z niezawisłością. Przykładem posłużyć mogą Prusy, które są państwem niepodległym, nie są jednak państwem niezawisłym. I chociaż przy dzisiejszym stadium stosunków społecznych niezawisłość nie jest wogóle możliwa—to jednak w warunkach naszych przyjęcie zasady niezawisłości mieć może ogromne pod względem politycznym znaczenie.—Jeżeli bowiem nie są państwem niezawisłym Prusy—związane z innymi krajami Rzeszy, jeżeli nie jest niezawisłą Rzesza—zwią-

1) Prof. Kutrzeba. Historia ustroju Polski w zarysie.

zana z innemi mocarstwami kuli ziemskiej, jeżeli to samo można powiedzieć nawet o Anglii, Francji, Włoszech i t. d., to należy pamiętać, że związki te nie polegają na uzależnieniu się od jednego organizmu państwowego, że są wzajemne, nie jednostronne, i że powstały one wraz z rozrostem potęgi i wpływów danego mocarstwa, nie wyrosły zaś z jego niewolnictwa. Zależność tych mocarstw, ich miejsce w konstrukcji międzypaństwowej są przez nie same regulowane, działanie ich nie jest przez nikogo im narzucane. Jasną jest rzeczą, że państwo polskie, stając obok państw innych, różnemi węzłami będzie z niemi związane. Powstające jednak państwo polskie musi przyjąć zasadę, że winno się ono tworzyć podług polskiej woli, że na zasadach niezawisłości musi powstawać, pod kierunkiem władzy polskiej. Ta zasada powinna być tym mocniej wysunięta, im mocniej okupanci zaznaczają, że tylko podług ich dyktanda polskie życie państwowe wzrastać może, im mocniej zarysowuje się w społeczeństwie naszym skłonność do ugody pod tym względem. W tej sprawie życie polityczne ostatniej doby dostarcza nam licznych przykładów.

Przeczytajmy mowę generała v. Beselera, którą wygłosił niedawno z powodu dwuletniego trwania general-gubernatorstwa warszawskiego i przemówienie jego wypowiedziane z powodu ogłoszenia patentu z dn 12 września, przeczytajmy odpowiedź jego na memoriał oficerów internowanych i pismo do Tymczasowej Rady Stanu z powodu aresztowania Piłsudskiego. We wszystkich tych enuncjacjach przyświeca mu troska o „istotne interesy kraju“, o jego spokój, o usunięcie „niebezpieczeństwa dla polskiego wojska i polskiego państwa“. I oczywiście nie jest to „nieporozumieniem“, jak twierdzą niektórzy politycy, ale mamy tu do czynienia z zasadniczym konfliktem pomiędzy okupantami i nami. Przy ciągłym wysiłku i ciągłej walce pod hasłem niezawisłości na wszystkich płacówkach naszego życia narodowego ten konflikt musi być rozstrzygnięty na naszą korzyść w imię naszych kardynalnych praw narodowych, interwencja zaś obcych ustać musi.

NR 433

